

# Rezerwa – Biesiada

Dla Was DJ' Darek  
Godzina piąta, minut trzydzieści,  
Kiedy pobudka zagrała,  
Grupa rezerwy szła do cywila,  
Niejedna panna płakała x2

Niejednej pannie, żal się zrobiło  
I serce z bólu zadrzało,  
Ze jej kochanek szedł do cywila  
A jej się dziecko zostało  
Ze jej kochanek szedł do cywila  
A jej się dziecko zostało

Na dworcu głównym, w mieście Włocławku,  
Wszystkie się panny zebrały,  
Z kamieniem w ręku, z dzieckiem na ręku,  
Na rezerwistów czekały  
Z kamieniem w ręku, z dzieckiem na ręku,  
Na rezerwistów czekały

Lecz to nie honor na rezerwisty,  
By na peronie z panną stać  
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,  
Tak się pożegnał z pannami  
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,  
Tak się pożegnał z pannami

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,  
A pociąg ruszył z łoskotem  
A wszystkie panny głowę spuściły,  
Poszły do domu z powrotem  
A wszystkie panny głowę spuściły,  
Poszły do domu z powrotem

Nazajutrz rano poszły do sztabu,  
Pytać o adres miłego,

Szef sztabu na to im odpowiedział :

"U nas nie było takiego"

Szef sztabu na to im odpowiedział :

"U nas nie było takiego"

Poszły do domu, siadły przy piecu,

I tak cichutko płakały

"Synu ah synu, ojciec w cywilu,

A jego adres nieznany"

"Synu ah synu, ojciec w cywilu,

A jego adres nieznany"

Dziękuję Wam DJ' Darek



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych